GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę opłacają od wiérsza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 128. Sroda 4. Czerwca 1851. Rok gazecie 40.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Odezwa.

W celu, aby publiczności przedstawić obraz wierny industryi przemysłowej stolicy i rozpowszechnić jej rezultaty — w celu, aby zmysł artystyczny i czynność tutejszych przemysłowych ożywić, tudzież emulacyę i odbyt, dwie ważne dźwignie każdej industryi, wywołać, urządzi lwowska izba handlowa i przemysłowa uzyskawszy zezwolenie ze strony wysokich rządów, jeszcze w tym roku za współdziałaniem k. magistratu, wystawę wyrobów rękodzielnictwa stolicy, niewyłączając jednakże wyroby fabryk krajowych.

Ta wystawa odbędzie się od 20. czerwca do końca lipca w pałacu ogrodu pojezuickiego i na targowicy wełny pod szopami miejskiemi.

Liczne deklaracye ze strony przemysłowych stolicy zapewniły po części skutek tego przedsiębierstwa.

Izba zaprasza niniejszém wszystkich członków tutejszych gremiów, cechów i korporacyi, tudzież przedsiębierców fabryk stolicy i kraju, nakoniec wszystkie osoby, które wolne, niecechowe gałęzie przemysłu wykonują, aby przy tej wystawie ze swojemi wyrobami udział wziąć zechcieli.

Kobiece prace ręczne godne na tej wystawie znajdą miejsce.

Deklaracye ustne lub pisemne z oznaczeniem przestrzeni miejsca, którą każdy deklarujący do wystawy swoich przedmiotów potrzebować będzie, przyjmują się w biurze izby handlowej i przemysłowej w ratuszu na pierwszém piętrze najdalej do 18. b. m.

Wystawa ma cel wyłącznie przemysłowy. Za miejsce i przyozdobienie tegoż, przemysłowi żadne koszta ponosić nie będą, gdyż w skutek uchwały wydziału miejskiego, wszelkie koszta przyrządzenia i dekoracyi miejsca, kasa miejska opędzi.

Równie i wstęp do wystawy jest bezpłatny, tak dla przemysłowych jak i dla publiczności, jednakże za okazaniem kart, które komisya przy wystawie będąca wydawać będzie.

Od lwowskiéj izby handlowéj i przemysłowéj.

Lwów, dnia 1. czerwca 1851.

(Giełda wiedeńska.)

Wiédeń, 3. maja. Stagnacya w wszystkich gałęziach giełdy utrzymała się i w tym tygodniu, a kursa prawie żadnej nie uległy zmianie. Dla zleceń na rachunek Amsterdamu zakupiono znaczną liczbę kuponów, by je zamieniać na tak zwane obligacye śrebrne. — Wzmagający się udział tej operacyi za granicą jest nie tylko dowodem stosowności tej operacyi, lecz świadczy oraz o nieustannym wzroście austryackiego kredytu na placach zagranicznych. Konsolidacya tych kuponów byłaby jeszcze znaczniejsza, gdyby manipulacya była więcej pojedyncza, bo zakupione tu kupony muszą pierwej być posełane w odnośne miejsca za granicą i tam dopiéro odbywa się zmiana. Przekonani jesteśmy, że okoliczność ta tém mniej nie uszła baczności administracyi finansów, iż operacya ta okazała się równie dogodną jak korzystną. W walutach tudzież w obligacyach i komptantach mały był obrót. Tylko w złocie więcej, bo zakupiono je na rachunek handlarzy bydła z Multan i Wołoszczyzny. Rzeczywista potrzeba złota jest nieznaczna, bo mała sprzedaż zniżyła cenę dukatów z $134^1/_2$ na 133; w śrebrze nie zawarto żadnego kupna. Londyn notowano przez ten tydzień złr. 12,32. — Z papierów skarbu państwa poszukiwano najwięcej 5% i $4^1/_2$% metaliki, chociaż bez odmiany. Z papierów przemysłowych spadły akcye bankowe przez sprzedaż z 1235 na 1222, ale chętnie je kupowano. Akcye północnej kolei żelaznej stały 131, spadły jednak później na $129^3/_4$. Prócz tych dwóch efektów był obrót żywszy tylko w medyolańskich i oedenburgskich akcyach. Przez sprzedaż spadł kurs medyolańskich na $74^5/_8$, a oedenburgskich na $57^1/_2$. Jednakże dzisiaj jeszcze podniosły się do dawnej od niejakiego czasu stałej ceny. W losach, tudzież w innych akcyach kolei żelaznej, nie zaszła w tym tygodniu żadna znaczna zmiana.

(Ogłoszenie.)

Wiédeń, 30. maja. Ponieważ przy wydaniu 5 procentowych obligacyi na lomb. wenecką pożyczkę z roku 1850 niepodobna było na kuponach procentowych wymienić nazwisko tego miasta, w którém na rachunek kasy c. k. banku medyolańskiego nastąpi wypłata procentów, przeto uwiadamia się niniejszém właścicieli takich obligacyi, że przypadające od nich procenta lecz tylko za kupony spłacalne na dniu 1. czerwca r. b. także w kasie c. k. banku medyolańskiego odbiérane być mogą.

Zatem pozostawia się do woli każdemu właścicielowi takiej obligacyi zaasygnowanej na zagraniczny dom handlowy dla wypłaty procentów, spłacalne na dniu 1. czerwca r. b. kupony albo w kasie c. k. banku w Medyolanie, albo też jeźli asygnacya opiéwa na które z wymienionych poniżej miast, w upoważnionym do tego wyłącznie na rachunek kasy długów państwa domu handlowym w tém mieście, a mianowicie: w Frankfurcie nad Menem u pp. M. A. Rothschild i synowie, w Paryżu u pp. braci Rothschildów; w Augsburgu u pana Pawła Stetten, a w Amsterdamie u pana Filipa Krieger, c. k. konzula jeneralnego, albo téż u braci Sichel — wymieniać.

Wiédeń, 28. maja 1851. *(G. W.)*

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 29. maja. Do *L. Z. C.* piszą z Ołomuńca jako rzecz niezawodną, że dziś odbędzie się tam uroczysty akt rozdawania orderów przez Cesarza Rosyi wszystkim zgromadzonym c. k. jenerałom.

— *L. Z. C.* pisze: Z niezawodnego źródła donoszą, że Francya przysłała noty do Austryi i Anglii, w których przedstawia, że powstanie w Portugal i jest rewolucyjne, i wzywa do działania w drodze dyplomatycznej dla obrony królowej i jej praw w tej arcyważnej kwestyi, która cały stały ląd obchodzi. Kuryer, który tu przybył zaraz po odjeździe pana prezydenta ministrów, miał przywieźć namienioną depeszę.

Do berneńskiej gazety piszą, słychać że drugi brat Cesarza Jego Mości, książę Maxymilian, który z szczególniejszém upodobaniem i z pomyślnym skutkiem oddaje się pięknym sztukom, zostanie kuratorem akademii umiejętności.

— *L. Z. C.* donosi: Jak wiadomo zawarli członkowie rodziny Rothschildów a mianowicie: baron Anzelm Mayer Rothschild w Frankfurcie, baron Salamon Mayer Rothschild w Wiédniu, baron Jakób Mayer Rothschild w Paryżu i baron Karol Mayer Rothschild w Neapolu — umowę finansową i handlową asocyacyę pod firmą: „Bracia Rothschildowie“, która kończy się z ostatnim grudnia b. r. Według krążących wieści w wyższém gronie handlowem, nie będzie to stowarzyszenie finansowe już odnowione, zwłaszcza, że każdy z członków tej rodziny posiada teraz niezachwiany już kredyt i dostateczny majątek, stawiający ich na równi z najzamożniejszemi domami bankierskiemi. Zaczém dom Rothschildów w Frankfurcie, Wiédniu, Paryżu i Neapolu prowadzić będzie negocyacye swoje tak jak dom londyński Rothschildów na własny swój rachunek i każdy odrębnie.

(Wyjazd Cesarza Mikołaja z Ołomuńca.)

Ołomuniec, 31. maja. Dzisiaj przed godz. 8. zrana udał się Jego Mość Cesarz Rosyi z powrotem do państwa swego, zabawiwszy półtrzecia dnia w Ołomuńcu. Przed pałacem arcybiskupa, gdzie się zgromadziła znaczna liczba ludzi, by Cesarza raz jeszcze zobaczyć, stała kompania grenadyerów z muzyką, która odgrywała rosyjski hymn ludu. Odjeżdżających dostojnych Gości: Cesarza Mikołaja, dwóch rosyjskich książąt Mikołaja i Michała, kanclerza państwa Neselrode, marszałka Paszkiewicza itd. odprowadził Jego ces. Mość Franciszek Józef, c. k. arcyksiążęta, marszałek Radetzky, wszyscy w rosyjskich uniformach aż do dworcu kolei żelaznej, gdzie się pożegnano.

Portugalia.

(Wiadomości z Lizbony.)

Z listu prywatnego z **Lizbony** podaje gazeta pruska co następuje: „Nareszcie przybył już marszałek, lecz nieprzedłożył jeszcze programu swego i niewiadomo jeszcze, kiedy to nastąpi. — Saldanha nieumiał korzystać z pomyślnéj chwili i stracił ją na zawsze. Imię jego wymieniają wprawdzie jeszcze, lecz w istocie nic działa on już nic i niemoże działać. Teraźniejsze położenie jego jest bardzo krytyczne; zbieg okoliczności postawił go między p. Jose Cabral, przewodnikiem Chartystów z Lizbony i p. Jose Passos, dowódzcą Septembrystów z Oporto. Jeźli marszałek zechce dogodzić ostatnim i przypuści choćby tylko jednego ich oficera, zbuntują się Chartyści niezawodnie, a Saldanha będzie musiał zasłonić się pomyłką druku, aby ich uspokoić; jeźli zaś rzuci się w objęcie Chartystów, natenczas dadzą mu oni uczuć cały gniew swój i poruszą wszelkie sprężyny przeciw niemu. — 16go b. m. zaczęła się anarchya żoł-

nierzy, którzy z okrzykiem: „Śmierć komendantowi gwardyi municypalnéj! — przeciągali po ulicach miasta, a spotkawszy gwardzistów municypalnych, zaczepiali ich i bili. Najbardziéj odznaczył się przytem 2gi pułk piechoty, który w Oporto zamordował pułkownika swego. Te zdrożności trwały ciągle aż do odejścia kuryera. W obec tych zaburzeń stara się Saldanha utworzyć ministeryum. Żądania stronnictw oprócz okrzyku abdykacyi, który septembryści cofnęli na teraz, są tymczasowie następujące: Zwołanie zgromadzenia konstytującego, obranego za pomocą powszechnego prawa głosowania; żadnéj izby parów; precz z ustawą druku!; — usunięcie Don Carlosa Marcarennas i rozwiązanie gwardyi municypalnéj.“ To widoczna, że położenie nasze nabiera coraz więcéj wyrazistości, lecz rozwiązanie jego dalekie jeszcze bardzo“.

Podług doniesień z Lizbony z 23. maja zostało wreszcie utworzone stałe ministeryum z samych progresistów. Saldanha objął prezydenturę; Frenzius finanse; Loule sprawiedliwość; Pestauna sprawy wewnętrzne a Autorgia sprawy zewnętrzne. *(G. W.)*

Anglia.

(Bula potępiająca.)

Londyn, 26. maja. Potwierdza się, że i papież potępił mieszane kolegia, które rząd chce zaprowadzić w Belfast, Cork i Galvay w Irlandyi, a które synod iryjskich prałatów w Thurles jeszcze przedtem potępił. Wypadek ten już sam przez się dość ważny, otrzymuje nowe znaczenie przez sposób, w jaki go kościelny dziennik *Tablat* ogłosił.

„Nowe bule — mówi ten dziennik — publikowane są w chwili, gdy parlament zajmuje się bilem, który nieważnym uznać powinien. Nie jest to zbieg okoliczności przypadkowy. I owszem papież jest doskonale zawiadomiony o uchwałach izby niższéj i gotuje się do mianowania biskupów tytularnych dla nowo zaprowadzonych dyecezyi. Przy użyciu tego środka, nie myśli on wcale ani angielskiego parlamentu, ani kogobądź wyzywać. *Ignorując angielski parlament*, postępuje śmiało na drodze, którą sobie wytknął.“

Odezwa podpisana przez arcybiskupa z Cashel, wzywa równocześnie lud w hrabstwie Tipperary do wielkiéj demonstracyi przeciw bilowi. Komitet dla obrony katolickiéj wiary w Dublinie rozpisał z swojéj strony wielki meeting na 10. czerwca, a prałaci katoliccy wspierają całym swym wpływem tę nową agitacyę.

Francya.

(Kwestya rewizyi konstytucyi.)

Paryż, 26. maja. Komisya dla wniosków pp. Moulin i Morin względem traktowania projektów rewizyi oświadczyła się za wzięciem ich pod rozwagę i mianowała pana Moulin sprawozdawcą. Rada gmin w Marsylii oświadczyła się 19. głosami przeciw 3. za rewizyą konstytucyi. Partya ulicy Rue des Pyramides postanowiła proponować zgromadzeniu nie częściową już, jak pierwéj zamyślano, lecz w ogóle tylko rewizyę konstytucyi. Ale ponieważ konstytucya wyraźnie przepisuje te słowa: częściowa lub całkowita rewizya, przeto zwołani zostali członkowie téj partyi na nowe posiedzenie w tym względzie. Liczbę członków lewéj strony, którzy postanowili głosować przeciw wszelkiéj rewizyi konstytucyi, podają na 226, co byłoby aż nadto dostateczném do udaremnienia wszelkiéj rewizyi. *Journal des Debats* oświadcza dzisiaj, że najgłówniejszym powodem, dla którego życzy sobie rewizyi konstytucyi, jest ten, że rewizya ta będzie niejako unieważnieniem rewolucyi lutowéj. Dziennik ten chce, aby kraj sam decydował o formie swego rządu i w tym celu ustanowił nową konstytuantę z należytém pełnomocnictwem. Republikanom zarzuca wielką niekonsekwencyę, bo przecież sam rząd prowizoryczny przyrzekł poddać formę rządu pod sankcyę narodu, a teraz przeszkadza właśnie działać ludowi partya republikańska. *Journal des Debats* życzy sobie konstytuantę z dwoma izbami i dłuższym terminem działalności władzy wykonawczéj. Główném zadaniem jest dobry rząd. Nakoniec usunie rewizya wszelkie nieporozumienia z partyi porządku, albowiem konstytuanta rozstrzygnie, czy ma być poprawiona rzeczpospolita, czy monarchyczne skojarzenie, czy przedłużona prezydentura? Zresztą rewizya niepogorszy wcale położenia Francyi, lecz owszem je polepszy.

— Portugalski poseł w Paryżu przedłożył dzisiaj (26. maja) ministrowi spraw zewnętrznych Baroche, depesze marszałka Saldanha. Są to pierwsze depesze od pomienionego prezydenta ministrów przesłane do Paryża. *(Pr. Z.)*

(Walka między Francuzami i Arabami w małéj Kabylyi.)

Paryż, 23. maja. Piérwsza walka między Francuzami i Arabami w małéj Kabylii zaszła dnia 10. b. m. Prawie wszystkie szczepy Arabów w pobliżu Bugia, wyjąwszy Mzajasów i kilka jeźdźców z pułku Diebabra, zgromadziły się pod naczelnem dowództwem Bu-Barghela, który na czele znacznéj jazdy i piechoty ku Bugia postępował. Gdy podpułkownik Wengy, komendant załogi Bugia, wyruszył dnia 9. do oddalonego o 3 mile Ued Seghir, dla zasłonienia odwrotu pozostałych w wierności szczepów, powrócił nazajutrz znowu do miasta, gdyż Arabowie nań nie nacierali. Jednakże naczelny wódz nieprzyjaźnych Arabów nie ustawał w swoim pochodzie, i o jedenastéj godzinie ujrzano z wałów miasta 150 jeźdźców i kilka tysięcy piechoty, maszerując po obu stronach jeźdźców i rozwijającéj się na małéj płaszczyźnie Bugii. Cały garnizon stanął natychmiast pod bronią i wyruszył z miasta. Podpułkownik Wengy rozwinął swą piechotę wspartą przez oddział konnicy i dwa działa. Piechota nieprzyjacielska, w któréj artylerya straszne zrobiła spustoszenie, poszła w rozsypkę; atak konnicy na jeźdźców nieprzyjacielskich zmusił ich do ucieczki, a 50 położył trupem. Poczem reszta piechoty również uciekła w góry. Tam przyjęli ją rzęsistym ogniem Mzajasy i wyparli pod szable konnicy francuskiéj. W taki sposób zginęła wielka część téj piechoty. Francuzi utracili według urzędowych raportów tylko 2 poległych i 4 rannych, między którymi się jeden podoficer znajduje; również ciężko raniony jest jeden jeździec pułku Diebabra. Milicya Bugii rzuciła się podczas walki do broni i odznaczyła się gorliwością. Po skończonéj walce cofnął się Bu-Barghela w góry doliny. Stronnicy jego, którym w imieniu nieba przyrzekł był najświetniejsze zwycięztwo, mają być bardzo zniechęceni, do czego także niemało przyczyniła się umyślnie rozsiana wieść o zbliżeniu się znacznéj zbrojnéj siły francuskiéj. Ztąd wnoszą, że się arabskie szczepy zbuntowane wkrótce poddadzą.

Belgia.

(Interpelacya.)

Bruksela. 29. maja. W senacie interpelował Baron *Royer* gabinet o przesilenie ministeryalne, na co minister *Rogier* odpowiedział, że mężowie, którym poruczone zostało złożenie nowego gabinetu, mogą najlepiéj rzecz tę wyjaśnić. Potem zabrał głos prezydent *Dumon Dumortier* i oświadczył, że w obec dzisiejszych stosunków niepodobna jest żadna inna administracya prócz téj, któraby się trzymała zachowywanéj z korzyścią polityki od 12. sierpnia 1850. Dziś nieprzydałoby się na nic ani ministeryum prawéj strony, ani gabinet mieszany i tylko dotychczasowe ministeryum jest w stanie prowadzić daléj tę politykę; wszakże ubolewa on nad tem, że ministrowie okazali zanadto wielką drażliwość w obec opozycyi, jaką znaleźli w izbie. Minister Rogier wspomniał z swojéj strony, że powód wystąpienia jego i kolegów jego był daleko ważniéjszy, ponieważ szło o cały ich plan finansowy, od którego zależą najważniéjsze interesa kraju. Zresztą niezmienił się stan rzeczy bynajmniéj. *(G. Wr.)*

Włochy.

(Dyskusye w senacie. — Wiadomości potoczne.)

Turyn, 24. maja. Senat rozpoczął wczoraj jeneralną dyskusyę nad handlowemi traktatami z Anglią i Belgią. Przeciw tym traktatom powstali senatorowie Sauli i Castagneto, nie mogli jednak przeciągnąć na swą stronę większości, która się oświadczyła za traktatami. Hrabia *Cavour* przedłoży dziś izbom nowe, z Prusami zawarte traktaty. Rząd holenderski wysłał swego jeneralnego konzula z Anvers do Turynu, aby tu przywieść do skutku taki sam traktat handlowy, jaki z Anglią i Belgią zawarto. Deputowany *Avigdor* przedłożył dnia 12. izbie sprawozdanie komisyi o zalimitowanéj przez Nizza taryfie cłowéj. — Mianowana przez króla komisya dla zaprowadzenia ustawy o wzmaganiu się urzędów, wezwała wszystkich urzędników badących w namienionym przypadku, aby stósowne do tego prośby swoje z potrzebnemi uwagami najdaléj po 10. czerwca b. r. do ministeryum spraw wewnętrznych podali. — Utrzymują powszechnie, że powodem do rozruchu w Nizza były podszepty francuskie. Obywatele z prowincyi Nizza mają posiadłości we Francyi, gdzie daniny o wiele są mniejsze; przytem południowa część téj prowincyi prowadzi swój handel oliwą najszczególniéj z Francyą, a wywóz tego artykułu do Francyi jest tak znaczny, iż obywatele Nizzy twierdzą, że unia z Piemontem tylko w tym jednym względzie kosztuje ich rocznie więcéj niż milion lire. Z produktami północnéj części, jako: z bawełną i bydłem rzeźném już od natury są do bliskiéj Francyi przeznaczeni. Nowa ustawa pana Cavour w ogóle jest dla nich bardziéj niedogodna, niż prohybicya, gdyż według téj ustawy za same tylko z Francyi sprowadzone wina płaci się rocznie 750,000 lire podatku. Ztąd w jak najjaśniejszém świetle przedstawiają korzyści połączenia się z Francyą i okazują, że rząd piemoncki zaniedbał we wszystkiem tę prowincyę, a nawet niepostarał się o potrzebne drogi komunikacyi, gdyż jedyny gościniec, który teraz ma Nizza, zawdzięcza tylko Francuzom, podczas gdy w innych prowincyach na takie zamiary rząd miliony obraca. Nawet kler podziela to usposobienie umysłów; miasteczko Limona przyłączyło się jawnie do protestu. Avigdor zostaje ciągle jeszcze w areszcie, nie chcą go nawet za złożeniem kaucyi na wolność puścić.

(Wyroki sądu. — Aresztacye.)

Rzym, 20. maja. Zeszłego piątku stawiono czterech rzymskich żołnierzy przed sądem wojennym, obwinionych o udział w zamachu na żołnierzy francuskich. Dwóch z pomiędzy nich skazano na dożywotnią a drugich dwóch na 10letnią karę przymusowéj roboty. Wczoraj, t. j. w poniedziałek przesłuchywał sąd znowu dwóch rzymskich żołnierzy z Longara, podejrzanych o zamierzone skrytobójstwo. Największe podejrzenie ciężyło na sierzancie, który podkomendnym swym żołnierzom wydać miał rozkaz do tego nikczemnego czynu. Przy przesłuchaniu udało mu się odwrócić od siebie winę, a chociaż zupełnie nie mógł się usprawiedliwić z swego postępowania, jednak w końcu wypadł wyrok uwalniający go od zaskarżenia. Dwóch innych żołnierzy przekonanych o zbrodnię, skazano na śmierć. W ciągu tego posiedzenia wydarzył się szczególny wypadek, przeczo musiano wstrzymać się z wykonaniem zapadłego wyroku: okazało się bowiem, że przywołany na świadka pewien sierżant rzymski był właśnie jednym z głównych winowajców; prezydent kazał go przeto natychmiast uwięzić. — Rozbrojenie idzie bez oporu. Zresztą policya rzymska odkryła podczas rewizyi domowych u osób

podejrzanych kilka sztuk przechowanéj broni. Również przetrząsano i na ulicy niektóre podejrzane indywidua, i zaszły z téj przyczyny szczególne aresztacye.

(Przyrzeczone wynagrodzenie szkody poniesionéj przez Prusaków przy bombardowaniu Mesyny.)

Bombardowaniem i spaleniem wolnego portu w Mesynie roku 1848 zniszczono jak wiadomo oprócz domów angielskich i francuskich także wiele domów niemieckich fabrykantów wraz z magazynami towarów. Szkoda ztąd była dość znaczna, lecz rząd neapolitański nie chciał się pierwotnie przychylić do żadnego wynagrodzenia. Nareszcie po długich przedstawieniach ze strony poszkodowanych wyznaczono mieszaną komisyę, która przedłożyła teraz prace swe komisyi mianowanej dla sprawdzenia wniesionych w tej mierze pretensyi. Usiłowaniom posła pruskiego powiodło się otrzymać przyrzeczenie wynagrodzenia szkody przez Prusaków poniesionej, a to w czterech-piątych częściach ogólnej wartości. Podobne wynagrodzenie zapewniono także i innym obywatelom należącym do państw związkiem cłowym objętych, mianowicie bawarskiemu konzulowi w Messynie. Rezultat więc w tej mierze wypadł dość jeszcze pomyślnie. Rząd neapolitański postanowił pretensye te wciągnąć do wielkiej księgi skonsolidowanych długów wyspy Sycylii. *(Pr. Z.)*

Niemce.

(Angielski i francuski reprezentant przy sejmie związkowym.)

Frankfurt n. M., 22. maja. Król. angielski nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister lord *Cowley* i francuski rezydent ministeryalny w wolném mieście Frankfurcie pan de *Tallenay*, doręczą sejmowi związkowemu zaraz po wstąpieniu pełnomocników wszystkich państw niemieckich do zgromadzenia związkowego swoje akredytywy jako reprezentanci swych rządów. Rozpoczęcia czynności kompletnego zgromadzenia związkowego oczekują tu za kilka tygodni dopiéro. Napomkniona w kilku dziennikach wiadomość, że po wstąpieniu posła pruskiego do zgromadzenia związkowego wyda prezydyum nową notyfikacyę względem otworzenia posiedzeń zgromadzenia związkowego, była poprostu owocem błędnego pojmowania stosunków. *(N. M. Z.)*

(Statuta sądu honorowego dla korpusu oficerów.)

Ludwigslust, 19. maja. Jego królewicz. Mość Wielki książę potwierdził przed odjazdem do Warszawy statuta sądu honorowego dla korpusu oficerów dywizyi meklemburgskiéj. Zadaniem tego sądu honorowego jest rozpoznawanie i rozstrzyganie spraw spornych pomiędzy oficerami dla zapobiegania pojedynkom i czuwanie nad moralnością w korpusie. Podług statutów, które wkrótce mają być ogłoszone, będzie sąd honorowy składać się z dwóch oddziałów, jeden dla oficerów sztabowych, a drugi dla oficerów zwyczajnych, od kakitana na dół. Piérwszy złożony będzie z 7miu, ostatni zaś z 13stu członków. Najwyższą instancyą będzie komenda dywizyjna; jeźli się okaże różność głosów, natenczas będą obadwa wyroki sądu honorowego dla oficerów zwyczajnych, mające najwięcéj głosów, sądowi honorowemu dla oficerów sztabowych, mające najwięcéj głosów, komendzie dywizyjnéj przedkładane do rozstrzygnięcia. Pojedyńcze bataliony będą z téj przyczyny dzielić się na gminy, a goldbergski batalion landwery wcielony został pod względem sądu honorowego do tutejszego pułku dragonów.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 28. maja.)

Metal. austr. 5% — 74; 4½% —. Akcye bank. 1135. Sardyn. 35½. Hyszpańskie 3% — 34¾. Polskie 500 L. 83½.

Prusy.

(Polityka dworów w obec ruchów portugalskich.)

Berlin, 26. maja. Dziennik *Korespondenz-Bureau* pisze: Mamy z niezawodnego źródła doniesienie, że ze strony rządu austryckiego przygotowują się kroki na korzyść królowéj Portugalskiéj. — Do austryackiego posła w Lizbonie posłano z Wiédnia rozkaz, doradzania królowéj stanowczo, aby odstąpiła od kroku abdykacyi. — W Wiédniu spodziéwają się, że gabinet francuski oświadczy się również przeciw rewolucyjnemu powstaniu w Portugalii, a tak będzie mogła Austrya spólnie z Francyą postąpić sobie w téj sprawie. Porozumiewać się w téj sprawie z Anglią nie myśli gabinet austryacki. — Na wszelki sposób, tak zapewnia korespondent dziennika *Neuigkeits-Bureau*, zajmują się w Wiédniu mocno tą sprawą, i przy rozwinieciu jéj gotowi są przyjąć na siebie czynną rolę, przeczo zewszechmiar znacznie pomnożyć się mogą już i tak mocno zawikłane stosunki polityczne, zwłaszcza że oświadczenie się Anglii jeszcze nie nastąpiło.

(Kurs giełdy berlińskiej z 30. maja.)

Dubrowolna pożyczka 5% — 106¼. Obligacye długu państwa 86½. Akcye bank. 94¾. Polskie listy zastaw. 93¾. Polskie 500 L. 83½. 300 L. 145 L. Frydrychsdory 13 1/12. Inne złoto za 5 tal. 8 7/12. Austr. banknoty —.

Księstwa Naddunajskie.

(Rozporządzenie książęce względem kwarantany.)

Z Bukaresztu donoszą z 12go maja: Niedawno temu wyszło tu książęce rozporządzenie, według którego odbywanie kwarantany znacznie ma być ułatwione, z przyjęciem wcale nowéj w téj mierze zasady. Potąd trzymano się systemu okadzania, które teraz całkiem ma ustać, a natomiast zaprowadzono metodę przewietrzania. Wszystkie okręta, które odtąd zawiną do portów Dunaju z Turcyi europejskiéj, z Bosforu lub z samego Konstantynopola, odbyć mają tylko 4dniową kwarantanę, i jedynie w razie jakiego wypadku śmierci na pokładzie okrętowym przeciągnąć się ma kwarantana do 6ciu dni. Towary nie podpadające zepsuciu od wody morskiéj mają być dla oczyszczenia pławione, jakoto: bydło rzeźne i inne źwierzęta itp. — Statki, podróżni i towary przybywające z portów czarnego morza od strony azyatyckiéj, odbyć mają kwarantanę 8 do 10 dni. Rozporządzenie to weszło z początkiem b. m. w wykonanie. *(L. k. a.)*

Grecya.

(Wiadomości z Aten.)

Z Aten donoszą z 20. b. m.: Król *Otto* przybył tutaj 13go we środę, i witany był od ludności z nadzwyczajną radością. Następnie objął kierunek spraw publicznych. — Dzisiaj zrana odjechał do Konstantynopola brat królowy, książę Oldenburgski, zkąd za kilka niedziel spodziewany jest z powrotem. *Courrier d'Athenes* upewnia, że w Monachyum zawarto umowę familijną, według któréj następstwo na tron grecki po bezdzietnem zejściu teraźniejszego króla, przejść ma na księcia Adalberta, czwartego brata króla Ottona, który wkrótce zaślubić ma księżniczkę Waza. — Były poseł francuski w Konstantynopolu, jenerał Aupick, bawi tutaj od kilku dni, i wkrótce odjeżdża do Rzymu. A że następca jego p. Lavalette bawił również w Rzymie przez czas niejaki, przeto wnoszą ztąd, że idzie tu o załatwienie w stolicy apostolskiéj sprawy względem grobu świętego i o stanowcze oznaczenie zakresu, w jakim szczególne mocarstwa mają patronat swój w téj mierze wykonywać.

Indye Wschodnie.

(Poczta zamorska.)

Najnowsza poczta zamorska z Bombay przywiozła wiadomość, że w państwach Ude i Nizam panuje najokropniejsza anarchya. Zaburzenie w okręgu Nizam jest tak wielkie, że nikt niechce przyjąć posady pierwszego ministra, jako połączonéj z największemi niebezpieczeństwy. Państwo to dozna tego samego losu co inne. Kompania wschodnio-indyjska, któréj państwo Nizam znaczne sumy winno, zagarnie wkrótce i ten okręg ziemi dla zaspokojenia się z téj strony. Zresztą mówią tu już nawet o bliskiéj expedycyi przeciw niespokojnym Affridom, którzy są w podejrzeniu. Dhost Mohamed przedsiębrał wyprawę do Buchary i opanował miasto Balkh. — W Chinach trwają jeszcze ciągle niespokoje w prowincyi Kwansi, co na europejski handel w Kantonie najszkodliwszy wpływ wywiéra. *(Pr. Z.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Sandeckim.)

Nowy Sącz, 22. maja. Ceny siana, opału, mięsa wołowego, okowity i nasienia konicza, któreśmy podali w wykazie z ostatnich 14 dni kwietnia, zostały niezmienne w pierwszéj połowie bieżącego miesiąca. I przy innych artykułach także nieznaczna pokazała się różnica, bo w ogóle pospadały ceny o kilka krajcarów. Mianowicie sprzedawano na targach w Starym Sączu, Nowym Targu i Nowym Sączu w przecięciu korzec pszenicy po 20r.52k.—21r.50k.—18r.42k.; żyta 16r.—17r.—15r.22k.; jęczmienia 12r.26k.—13r.—12r.17k.; owsa 7r.22k.—8r.20k.—5r.52k.; hreczki 11r.—25r.—10r.; kukurudzy 12r.30k.— 0—18r.; ziemniaków 6r.45k.—8r.—5r.30k. Wełna w Starym Sączu teraz droższa o 2r.30k., bo płacono za cetnar 55r., w Nowym Targu zaś i Nowym Sączu utrwaliły się dawne ceny, t. j. 80r. 175r. w. w. za cetnar. W Starym i Nowym Sączu kosztowały kartofle w kwietniu 8r. a teraz spadły w pierwszem mieście o 1r.15k. i w drugiem o 2r.30k. w. w.

(Targ Wiedeński.)

Wiédeń, 1. czerwca. Od 22. do 31. maja przypędzono na nasz targ 2219 sztuk bydła rzeźnego, z tych 389 z Galicyi, 1424 z Węgier a 406 sztuk z innych niemieckich prowincyi. Sprzedano lub pozostało w miejscu 1718, 501 sztuk zaś odeszło z powrotem, a 4 sztuki niesprzedano. Jedna sztuka ważyła 470—900 funtów wied.; cena stała między 90r.—165r. za sztukę, czyli 20r.—24r.24k. m. k. za cetnar. Oprócz tego sprzedano zeszłego tygodnia: 2540 cieląt funt po 21—32k., 1202 sztuk nierogacizny, funt po 32—36k. i 863 jagniąt, parę po 10—18k. w. w. W jatkach płacono za funt wołowiny 10—14k. m. k.; cielęciny 24—38k. a baraniny po 26—32k. w. w. — Co do zboża sprzedano na targu 212 meców pszenicy po 8r.24k., 35 m. żyta po 6r.48k., 168 m. jęczmienia po 5r.—6r.15k., 5383 m. owsa po 4r.54k.—6r. i 77 m. tureckiéj pszenicy po 6r.—7r.30k. — Na giełdzie zbożowéj zaś sprzedano dnia 22. maja: 14,694 meców pszenicy z Banatu *loco Wieselburg* po 7r.—8r.18k.; żyta do 1010 m. po 6r.30k.—7r.; jęczmienia 1500 m. po 5r.57k.—6r.39k. i 1600 m. owsa *transito* po 4r.36k.—4r.57k. — Funt masła kosztował w tym tygodniu 42k.—1r.15k.; smalcu wołowego 1r.7½k.—1r.10k., wieprzowego 40—45k.; wiązka endywii 30—45k.; główiastéj sałaty 30k.—1r.; kalarepy 1r.30k.—3r.; jarmużu 1r.—1r.45k. w. w.; — za 1r. w. w. można było dostać 20—31 jaj. Cetnar siana sprzedawano po 3—5r. a stóg okłotów po 21—25r.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. czerwca

Hr. Starzeński Michał, z Olejowa. — PP. Smarzewski Nikodem, z Artasowa. — Jordan Roman, z Więckowiec. — Perekładowicz Aleksander i Karzyński Michał, z Budzanowa. — Zotta Jérzy, z Okna. — Bystrzanowski Leopold, z Makaniowa. — Lityński Wenanty, z Litwinowa. — Jaworski Mikołaj, z Kobylnicy. Czajkowski Hypolit, z Kamionki wołoskiéj. — Szymanowski Franciszek, z Spasowa. — Urbański Rudolf, z Dobroszyna.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 3. czerwca.

Hrabina Fredro Marya, do Żółkwi. — PP. Niezabitowski Franciszek, do Żółkwi. — Malczewski Stanisław, do Czernik. — Siarczyński Zygmunt, do Streptowa.

Kurs lwowski.

Dnia 4. czerwca.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	51	5	55
Dukat cesarski	„ „	5	57	6	2
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	13	10	17
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	58½	1	59
Talar pruski	„ „	1	50	1	53
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	29	1	30
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. .	„ „	86	27	87	7

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 3. czerwca.

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.			Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	"	'''	''''				
6 god. zr.	28	1	10	+ 10°	+ 16°	zachodni	pochm. ⊙
2 god. pp.	28	1	11	+ 16°	+ 9°	„	„ „
10 g. w.	28	2	0	+ 9°		półn.-zachodni	„

TEATR.

Dziś: dramat polski: **„Pani Rusinowska“** czyli **„Zbójcy gór święto-krzyskich.“**

Jutro: komedya niem.: **„Der letzte Zwanziger.“**

Zapowiedziane otwarcie *Zakładu ślepych* (ob. Gaz. Lw. 124.) odbyło się w niedzielę dnia 1. czerwca z uroczystością odpowiednią szlachetnemu zamiarowi w obecności Jego Excelencyi J. C. M. Namiestnika a Protektora Zakładu JW. hrabi Gołuchowskiego, JW. hr. Kazimiérza Badeniego, dyrektora instytutu; JW. JW. i WW. członków dyrekcyi, tudzież naczelników wszelkich wysokich władz krajowych, reprezentantów Wydziału miejskiego, znakomitych obywateli krajowych i miejscowych, jakoteż licznéj publiczności. Zebrani o godzinie 10. w parafialnym kościele św. Antoniego, po wysłuchaniu nabożeństwa, udali się wszyscy do sali Zakładu, dokąd przybyli wkrótce na czele nauczyciela swego dzieci ślepe, prowadzone parami przez bliźnich sobie nieszczęściem chłopców głuchoniemych. JW. dyrektor Zakładu hrabia Kazimiérz Badeni powitał zebranych Gości czułą przemową, i wyłożył myśl założyciela i stan instytutu w tych słowach:

„Szlachetny zamiar, który dziś Was w tym domu zgromadził, czyni obecną chwilę nader uroczystą. Dom ten od dzisiaj staje się przybytkiem, w którym pozbawieni wzroku, mają znaleść przytułek, pociechę, naukę. Sprawcą tego błogiego dzieła jest czcigodny, niedawno zgasły, lecz w śród tego przybytku unieśmiertelniony nasz ziomek. Zwiastować więc ulgę nieszczęśliwym i oddać należną cześć cieniom nieodżałowanego męża — oto przedmiot, co sam sobą silnie do serc Waszych przemawia.

Nie będę przedstawiał całéj okropności kalectwa w ciemności urodzonych, lub w ciągu życia ociemniałych. Nie będę się rozwodził nad niedolą tych istot nieszczęśliwych, w wiecznéj nocy pogrążonych.

Nie mam potrzeby wspominać nawet, iż ten rodzaj nędzy we wszystkich krajach wzbudził współczucie serc poczciwych, bo za mnie przemawiają liczne, na ziemi naszéj wykwitłe przykłady ludzkości, — bo wiem, że mówię do mężów, którzy podzielając uczucie najszlachetniejszych ziomków, najmilszą serca pociechę w tém znajdują, iż przyczyniają się gorliwie do wszelkiego dzieła, którego celem jest otrzéć łzę cierpiącym, i wesprzéć niemoc duszy lub ciała współbliźnich.

I dzisiaj pewnym będąc takich chęci Waszych, miło mi wspomnieć, iż im dał zawiązek mąż zacny, któremu właśnie oddajem hołd obywatelskiéj wdzięczności, miło mówię wspomnieć, że ten Zakład nowy winien życie rodakowi naszemu, — że ś. p. Wincenty Zaremba Skrzyński po stracie syna swego Włodzimiérza, pełnych nadziei młodzieńca, doznał ulgi i ukojenia żalu, uskuteczniając myśl, która zapewne tkwiła oddawna w szlachetnéj duszy jego — i część przeznaczoną dla zmarłego syna ojcowizny w sumie 28,000 złr. m. k. na pierwszy fundusz instytutu ślepych przeznaczył. Cześć Tobie szanowny mężu! Tyś rozwiązał zadanie bijącego dla ludzkości serca, kiedy skuteczną niesiesz pociechę w dolegliwém jéj strapieniu, kiedy podając rękę tylu nieszczęśliwym, wyrywasz ich z strasznéj nocy, w któréj dusza usypia i marnieje, — zostaje bowiem w niewiadomości o wielkich cudach świata, w niemożności wykształcenia i rozwinięcia władz swoich, — dobrze czyniąc, doznałeś już zapewne w tém życiu téj wewnętrznéj radości, która i w nieszczęściu nie opuszcza sprawiedliwego. Obyśmy przechowując w pamięci naszéj znakomite cnoty Twoje, tym sposobem czcili Ciebie, służąc i wspierając całą siłą, sercem, staraniem i czynem Zakład, któremu dałeś życie, i przez który żyć będziesz w sercach obywateli miasta i kraju naszego — nie zaginie imię Twoje ani syna Twego Włodzimiérza, jak nie zaginęła dla niego część mienia jego, którą sprawiedliwy i kochający ojciec, postradawszy w nim syna, przekazał ubogim i uczynił jawném tą ofiarą, poddanie się woli Pana życia i śmierci naszéj.

Obok wiekopomnego imienia wielbionego dziś fundatora, jaśnieje także w pełnym blasku imię Twoje, Jaśnie Wielmożny hrabio, w kraju naszym Jego c. k. Mości dostojny Namiestniku. — Powiernik wielkiego dzieła Wincentego Skrzyńskiego, Tyś mu wprzód był radą i zamiarów jego wykonawcą, — z wysokiego stanowiska swego użyczyłeś następnie skutecznéj opieki zawiązującemu się Zakładowi, który, jak jéj w początkowym rozwoju swoim najbardziéj potrzebował, tak znalazł ją zawsze i wszędzie, bądź kiedy trzeba było wznieść gmach, wpośród którego się znajdujemy, bądź skreślić ustawy, bądź wreszcie ustanowić zarząd onego. Widząc dobre chęci Twoje, serca nasze przepełnione są uczuciem głębokiéj czci i wdzięczności, którą kraj cały Ciebie otacza i które dochować Ci pragnie.

Przyjmij je jako hołd należny Tobie, jako nagrodę mozolnych prac i poświęceń Twoich. Pozwól cieszyć się nadzieją, że i nadal jako protektor Zakładu będziesz nam przewodniczył w chlubnym zawodzie, dopełnienia woli szanownego fundatora — będziesz nas zasilał światłą radą swoją, i właściwą Tobie dzielnością i gorliwością dokonasz rozpoczynającego się dzisiaj chwalebnego dzieła.

A teraz pozwólcie zamknąć rzecz krótkiém skreśleniem stanu zakładu naszego: Oprócz ś. p. Wincentego Skrzyńskiego i składek dobroczynnych w kraju, równie powodowani miłością bliźniego i przekonani o ważności instytutu ślepych, przyczynili się darami swemi, a mianowicie: ś. p. Ludwik Schmid, zapisem w testamencie sumy 7000 zr. m. k., która porachowana na złoto wynosi 1500 Duk. na dobrach Husiatynie hr. Józefa Zabielskiego z procentem 5 od sta zabezpieczoną. — Weronika z Karnickich hr. Cyprianowa Komorowska zapisała testamentem 1000 zr. m. k. w listach zastawnych galicyjskich. — Hr. Kajetan Karnicki zapisał i zabezpieczył na dobrach Lelechówka z procentem 5 od 100 kapitał 400 zr. m. k. — Gotfried Penther obywatel miasta Lwowa uczynił legat 500 zr. Razem cały fundusz instytutu urósł z końcem roku 1850 w sumę 46,500 zr. 8 kr. m. k. — z których 23,118 zr. 39 kr. m. k. przez rząd krajowy na wybudowanie domu obrócone zostały, a suma 23,381 zr. 29 kr. m. k. pozostała na fundusz tego zakładu.

Obecny tutaj profesor zakładu pan Marek Makowski odbył kurs praktyczny nauki ślepych w Wiédniu, i uzyskawszy zaświadczenie z odbytych tamże nauk, kosztem funduszów tego instytutu wysłany za granicę, zwiédził zaprowadzone podobne instytuta w Berlinie, Dreznie, Wrocławiu, Warszawie i Monachyum. Spodziewamy się, iż nam wkrótce okaże dowody uzdolnienia swojego, i zajmie się wychowaniem nieszczęśliwych, których kształcenie jego nauce powierzamy. — Przewielebny konsystorz delegował księdza Leona Turkuła, wikarego z parafii S. Antoniego, włożywszy na niego obowiązek nauczania religii i pełnienia obowiązków kapłana w instytucie. Nadto kosztem instytutu sprowadzony będzie z Wrocławia, lub zkąd innąd mistrz plecenia koszów, stołków i innych robót ręcznych. Podobnie postara się dyrekcya o udzielanie nauki muzyki w instytucie.

Widzimy, że szczupłe są fundusze tego zakładu, — wiemy, że początek każden najtrudniejszy — lecz wiemy także i to, że obywatele tego kraju słyną z serc litościwych, że nieskończona jest opatrzność nad nieszczęśliwymi — ufamy Bogu, z którym zaczynamy dzieło, ufamy ludziom, ufamy wam, których samo zgromadzenie się tutaj, życzliwe dla zakładu chęci objawia i najlepszą rokuje przyszłość. —

Przyjmijcie podziękowanie dyrekcyi za uczestnictwo w rozpoczęciu tego zakładu, który waszéj pamięci i opiece polecamy.

Wy nakoniec, których dom ten, wzniesiony szczodrotą dobroczyńców ludzkości, najpierwszych przyjął w gospodę, pocieszcie się! Tu niemoc wasza znajdzie łagodzące lekarstwo — tu oczy duszy waszéj przejrzą jaśniejszym promieniem — tu światło, które ustepując z oczu waszych, zdawało się was opuszczać na zawsze, wniknie niejako w resztę zmysłów — będzie wam przewodnikiem i ubytek wzroku waszego zastąpi. — Ciesząc się tą przemianą losu, Bogu za to w gorących modłach dziękujcie, i za tych Go błagajcie, którzy dla was i wam podobnych zgotowali szczęście.“

W odpowiedzi, słowa Jego Excelencyi JW. Protektora, przejęły obecnych otuchą, że ten piękny zakład pod Jego protekcyą, przy wspaniałomyślnéj opiece Rządu a szlachetnem spółczuciu ziomków zakwitnie pomyślnie, i stanie się przybytkiem pociechy dla nieszczęśliwych wzroku pozbawionych.

Po tym uroczystym obrzędzie, sproszeni Goście opatrywali Zakład cały: kuchnię, sypialnię, salę jadalną i szkołę zaopatrzoną w rozmaite przyrządzenia, jakie rozum ludzki ku nauce ślepych w zastępstwie najszlachetniejszego zmysłu, dla nich obmyślił. Około piérwszéj godziny opuścili Goście Zakład, błogosławiąc pamięci szlachetnego założyciela i dobrodziejów Instytutu.

Główny Redaktor **M. Srzeniawa Sartyni.** Z c. k. galic. drukarni rządowéj.